

Drobny wróblowy ptak, o zróżnicowanym, kolorowym i kontrastowym ubarwieniu, to oczywiście pokrzewka *Sylvia* sp. Oczywiście jest też, że to nie nasza pokrzewka, a to głównie za sprawą czerni na głowie, nie tylko na wierzchu (kapturka), ale i na policzkach. Pokrzewek „czarnogłowych” mamy w Europie z Bliskim Wschodem włącznie, siedem gatunków. Jak można zauważyć w przewodnikach, dorosłe samce są łatwe do oznaczenia. Podobnie jest z dorosłymi samicami, chociaż tutaj już trzeba się dobrze przypatrzeć. Znacznie trudniejsze są natomiast ptaki w 1. szacie zimowej czy niekiedy jeszcze 1. szacie letniej. A nasz ptak niestety nie jest w szacie godowej i w tym kryje się nasza zagadka. Ogólnie rzecz biorąc nasz ptak ma ciemną głowę, w przedniej części, do wysokości nieco poza okiem czarniawą, białe gardło oraz ciemny wierzch i boki. Czerń na głowie wskazuje na samca, a niekompletna czapczka sugeruje ptaka młodego. Tu oczywiście ważna informacja – ptak został sfotografowany w marcu, jest on zatem w 2. roku kalendarzowym. Warto tu jednak od razu dodać, iż bardzo stare samice pokrzewek również mogą mieć wygląd zbliżony do samca. Jeśli jednak spojrzymy na duże pokrywy skrzydłowe, to zauważymy, że te zewnętrzne są czarniawe z jasnymi, wyraźnymi szarawymi obrzeżeniami, podczas gdy wewnętrzne są niemal jednolicie ubarwione, z brązowymi środkami i nieco tylko jaśniejszymi obrzeżeniami. Dwie generacje różnie ubarwionych dużych pokryw zawsze wskazują na szatę immaturalną. Mamy zatem do czynienia z młodym, przepierającym się samcem. Ten ciemny ogólny wygląd pozwala na wyeliminowanie z dalszych dociekań pokrzewkę kaspijską *S. mystacea*, która w każdej szacie jest delikatnie i jasno pastelowo ubarwiona. Podobnie jasna jest pokrzewka arabska *S. leucomelaena*, którą również ze względu na osiadłość, a zatem brak szans na pojaw w naszym kraju, możemy pominąć. Wreszcie obie lutniczki, wschodnia *S. crassirostris* i zachodnia *S. hortensis* są jasne, szczególnie pierwsza jest jaśniejsza, a ponadto ptaki dorosłe mają jasne oko, a u młodych oko co prawda jest ciemne, ale nigdy brązowoczerwone z pomarańczowawą obrączką powiekową, jak u naszego ptaka. Ponadto są to duże pokrzewki o dużych i mocnych dziobach oraz czarnych nogach. Pozostają zatem trzy gatunki: pokrzewka czarnogłowa *S. ruppeli*, aksamitna *S. melanocephala* i cypryjska *S. melanothorax*. Ta ostatnia we wszystkich szatach ma żuchwę żółtoróżową z ciemnym jedynie samym końcem, podczas gdy nasz ptak ma niemal cały dziób czarny z jaśniejszą jedynie samą nasadą, na zdjęciu z lekkim żółtawym odcieniem. Wyraźny brąz w upierzeniu zarówno na wierzchu, jak i bokach wskazuje na pokrzewkę aksamitną. I w zasadzie ogólnie się zgadza, jednak jeśli przyjrzymy się szczegółom, to coś tu jest nie tak. U naszego zagadkowego ptaka zauważamy wyraźnie zaznaczone



jasno szare obrzeżenia nowych dużych pokryw skrzydłowych, jak i kontrastowe obrzeżenia lotek 3. rzędu, niemal z białawymi zakończeniami. Pokrzewka aksamitna ma skonstrastowane te obrzeżenia, czym różni się od rozmytych obrzeżeń pokrzewki kaspijskiej, jednak nie są one jasnoszare (u ptaków młodych), a tym bardziej nie ma tak jasnych brzegów dużych pokryw skrzydłowych, przez co skrzydło jest stonowane i niemal jednolite, oprócz trzeciorzędówek. Taki rysunek natomiast ma pokrzewka czarnogardła, ale ta nie jest brązowa, tylko szara, zarówno na wierzchu, jak i bokach. Sprawdźmy jednak jeszcze jedną cechę na skrzydle, mianowicie wystawanie lotek dłoni. Pokrzewka aksamitna i cypryjska, jako gatunki w znacznym stopniu osiadłe lub migranty krótkodystansowe mają krótkie skrzydło, z widocznymi tylko 5 szczytami lotek 1. rzędu, które łącznie stanowią mniej niż połowę długości widocznych lotek 3. rzędu. Natomiast pokrzewka czarnogardła, jako migrant dalekodystansowy, ma skrzydło wyraźnie dłuższe, z widocznymi 7 szczytami lotek, które stanowią ok. 2/3 długości lotek 3. rzędowych. I takie długie skrzydło ma nasz ptak. Ponadto również dziób wskazuje na czarnogardłą – jest relatywnie długi w porównaniu z innymi gatunkami, a przede wszystkim jego górna krawędź jest łukowato wygięta. Zatem szczegółowa analiza wyżej wymienionych cech wskazuje na pokrzewkę czarnogardłą. Ta jednak nie jest brązowa! Ta sprzeczność wywołała we mnie na tyle dużą konsternację, że uznałem potrzebę skonsultowania się z Tomaszem Coftą, który pomógł wyjaśnić tę zagadkę. Otóż to zdjęcie wykonałem w Eilacie, w Izraelu, 22.03.2009 wcześniej rano, przy wschodzącym słońcu, które mocno „ociepliło” barwy, co widać choćby po listkach krzewu, które w rzeczywistości nie są tak jasno zielone, wręcz zielonożółte. Zatem całość jest zbyt ciepła, ze zbyt dużą ilością czerwieni. Po prostym zabiegu „ostudzenia” barw, poprzez ujęcie czerwieni, okazało się, że brązowa pokrzewka „aksamitna” stała się typową, szarą pokrzewką czarnogardłą, samcem wiosną 2. roku kalendarzowego, u której jasna nasada dzioba jest szara, bez odcienia żółci (cecha kaspijskiej i cypryjskiej), która jest kolejną cechą diagnostyczną. Wynik korekty zdjęcia możemy obejrzeć poniżej. To bardzo pouczająca sytuacja, bowiem mimo iż dysponujemy dobrym zdjęciem, na którym widać wyraźnie szczegóły, to jednak wnioski wyciągnięte z analizy tego „dobrego dokumentu” mogą być wewnętrznie sprzeczne, co prowadzi do błędnych konkluzji. To pokazuje, że termin „załączona dokumentacja foto” nie oznacza, że udokumentowany ptak jest taki, jak w rzeczywistości, i że „zamiast opisu patrz foto” nie zawsze pozwala na jednoznaczne i poprawne oznaczenie gatunku.

*Jan Lontkowski*

Jaki to ptak? Zagadka nr 76 – *Mystery bird 76*

